

Polska dojdzie do mety jedna z pierwszych... Mowa p. premiera J. Jędrzejewicza o obecnych zagadnieniach rządu

Plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego Bloku Bezpartyjnego, które odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prezesa Stawki w gmachu sejmowym bezpośrednio po odświeżeniu popiersia ś. p. Tadeusza Hołówni, zawierało dwa punkty programowe.

Klub wybrał członkiem swego prezydium b. premiera Aleksandra Prystora — i obecny premier Janusz Jędrzejewicz wygłosił obszernie przemówienie.

Była to pierwsza enuncjacja polityczna nowego rządu po objęciu urzędowania i dlatego też została wysłuchana przez zebranych posłów i senatorów z wielkim zainteresowaniem.

Wczorajsza mowa premiera nie stanowiła jednak — jak szef rządu zaznaczył na wstępie — expose, obejmującego całokształt zagadnień. P. Jędrzejewicz określił swe przemówienie jako „kilka uwag i wniosków, które następują pierwsze tygodnie urzędowania”.

Niemniej przeto, mimo tego skromnego określenia, wczorajsza mowa premiera zawiera szereg bardzo ważnych wskazań i zasadniczych stwierdzeń, dotyczących zarówno obecnego położenia państwa jak i zamierzeń rządu.

Wywody premiera Jędrzejewicza miały następujące brzmienie.

Ład i ciągłość prac

Chwila, w której obejmuję mój urząd, nie jest chwilą banalną, jest raczej jedną z chwil historii świata osobliwych.

Obciążona ilością niezłatwionych i domagających się rozwiązania spraw o charakterze międzynarodowym, niezmiennie trudności gospodarcze, które ciężarem swym coraz mocniej padają na największe nawet potęgę świata, powiększają politycznie, uniemożliwiając normalny bieg ludzkiej przewidywań, głębokie wstrząsy w całym aparacie międzynarodowej wymiany — wszystko to stwarza stan niepewności i chaosu, w którym zawodzi wiele założeń i teorii, ustalonych przez tradycyjne metody myślenia.

Rzeczywistość przestała się dopasowywać do konstrukcji myślowych największych ekonomistów. Medycy świata w przewidywaniach praktycznych nie potrafili przewidywać ani postawie rozumnej diagnozy choroby, której ludzkość męczyła, ani zapobiegawczych i leczniczych skutecznego leczenia.

W tych warunkach Polska musi tem bardziej oceniać zarówno swą, jak i międzynarodową sytuację, starając się być i nadal, jak była dotychczas, czynnikiem stabilizacji, ładu i ciągłości prac i zamierzeń.

Punktem wyjścia rządowej polityki gospodarczej musi być istniejąca, konkretny stan rzeczy, a stan ten cechują dwa zasadnicze momenty: ogólna sytuacja światowej gospodarki oraz fakt, że jesteśmy państwem na dorobku.

Stąd wynika konieczność ostrożności i oszczędności, jako dwóch wskazań zasadniczych, które cechują oddawna całość poczyniła rządowych i nadal ją będą cechowały.

Inicjatywa i czynna postawa społeczeństwa

Ta polityka ostrożności i oszczędności bynajmniej nie wyklucza zdrowej inicjatywy gospodarczej, dostosowanej, rzecz prosta, do zmieniających warunków.

Stwierdzam z głębokim zadowoleniem, że społeczeństwo nasze idzie w tym kierunku. Dowodem tego słusznego i zdrowego stanowiska jest odbyty niedawno zjazd gospodarczy, na którym zrozumienie konieczności czynnej postawy społeczeństwa w walce z trudnościami znalazło swój jasny i pozytywny wyraz.

Każdej takiej inicjatywie, idącej w kierunku pobudzenia i ożywienia obrotów gospodarczych oraz zmniejszenia bezrobocia, rząd chętnie udzieli swego poparcia i opieki.

W ostatnich czasach dały się zauważyć objawy ożywienia gospodarczego. Włókiennictwo, papier, drobny ruch inwestycyjny, budowlany wykazują pewne ożywienie, mimo, iż naturalnie te tendencje ciągle są jeszcze hamowane przez brak stabilizacji w dziedzinie międzynarodowego życia gospodarczego, co czyni fatalnie na wymianę

towarowej i współpracy finansowej. Pragnęlibyśmy wierzyć, aby konferencja londyńska, rozpoczynająca się za dni kilkanaście, stała się mogła etapem stabilizacji ogólnych stosunków gospodarczych i aby prace nad przywróceniem równowagi ekonomicznej świata ze sfery dyskusji weszły w sferę urzeczywistnienia.

Wielkie zagadnienia wychowawcze

Inny przykład. Mimo trudności gospodarczych, mimo bolesnych redukcji oszczędnościowych potrafiliśmy się zdobyć na postawienie w całej rozciągłości wielkiego zagadnienia wychowawczego, przepracować je szczegółowo i w szeregu doniosłych ustaw rozwiązać je w jego całokształcie.

Proszę zwrócić uwagę na to, że ustawy te sięgają niezmiernie głęboko w samą istotę naszej przyszłości, że dotyczą młodego pokolenia, które po nas obejmie odpowiedzialność za losy kraju.

Kolejność i hierarchia celów

Wspomniałem dzisiaj tylko o tych dwu zagadnieniach, choć rozumiem, jak wiele jest jeszcze w Polsce innych zagadnień doniosłych, domagających się realizacji.

Praktyczna polityka musi jednak przestrzegać pewnej kolejności i hierarchii celów. Jeżeli się nie realizuje w stu procentach jakiegoś zagadnienia w momencie walki o podstawowe elementy zdrowego rozwoju życia społecznego — to nie znaczy to jeszcze, że go się nie dostrzega.

Obóz nasz i rząd widzą przed sobą cały szereg wielkich i naprawdę doniosłych zagadnień, domagających się istotnej realizacji — niemniej uważa za konieczne nie czy-

Kapitulacja Francji

Pakt 4-ech — ku zadowoleniu Niemiec

Nawet w ostatnich 24 godzinach przed paraowaniem paktu 4-ech nie ustawała bardzo ożywiona dyskusja w całej Europie na temat celowości i praktyczności tego doniosłego dla przyszłych stosunków międzynarodowych aktu. Prócz sprzeczeń oceny w rozmaitych krajach trzeba również zanotować mnóstwo pogłosek i wiadomości, związanych z ostateczną redakcją tego paktu.

LONDYN, 1.6. Rozeszły się wiadomości, że tekst paktu 4-ech, jaki wczoraj został uławniony w prasie ma ulec dalszej zmianie.

Czy nowe zmiany w tekście?

Według tych wiadomości artykuł, dotyczący rozbrojenia, został na żądanie Niemiec w ogóle usunięty. Usunięcie to nastąpiło miało wskutek porozumienia kontrahentów co do tego, że kwestia rozbrojenia załatwiona będzie w konwencji rozbrojenia, a przeto nie wymaga poruszania w pakcie 4-ech.

Natomiast na żądanie Mussoliniego go wprowadzony został do projektu paktu nowy artykuł drugi, dotyczący rewizji traktatów, na mocy którego rewizja zostaje wyrażona zmieniona, jako postulat, mający być załatwiony na podstawie paktu Ligi Narodów.

Koła rządowe Londynu twierdzą, że zmiany te nie spowodują zwłoki w paraowaniu paktu, które ma nastąpić jutro w Rzymie.

W kołach tych odmawiają jednak wyjaśnić co do wiadomości, że Francja mimo paraowania paktu nie zgadza się na jego podpisanie, dopóki stosunki jej z Włochami nie zostaną unormowane.

Mussolini mówi:

„Pakt 4-ech do porozumienia 2-eh”

PARYŻ, 1.6. — „Le Matin” zamieszcza wywiad Pierre Lyau tey z Mussolinim.

Na wstępie szef rządu włoskiego zanalizował niedostateczną rolę Ligi Narodów, która nie potrafiła uniemożliwić wojny. W sprawie paktu czterech, Mussolini oświadczył, że jeszcze w pierwszej fazie dyskusji z ambasadorem le Jouvenelem stwierdził, iż projekt jego nie ma charakteru dogmatycznego. Propozycje francuskie stana się obecnie rozsądną podstawą do wymiany poglądów.

Wszystkie ludy domagają się

Dwu szpiegów przed sądem doraźnym w Warszawie



Ignacy G. Brochis



Aleksander Sterczyński

Wojskowe władze bezpieczeństwa na terenie Warszawy zlikwidowały przed kilku tygodniami poważną aferę szpiegowską, na czele której stali Ignacy Gidale Brochis, przemysłowiec zamieszkały w Berlinie oraz Aleksander Sterczyński mieszkaniec Warszawy, znany w szerokiej kołach towarzyskich w stolicy.

Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Brochis usiłował wywieźć z Warszawy tajne wiadomości. Obaj szpiedzy stali na usługach wywiadu jednego z państw ościennych.

Wczoraj staneli oni przed sądem doraźnym. Rozprawa odbywała się na sali 2-jej sądu okręgowego w Warszawie.

Przewodniczący sędzia: Władysław

slaw Posemkiwicz, w komplecie zasiadała sędziowie Leszczyński i Łaskiewicz, oskarża prokurator Kożuchowski. Oskarżonych bronią adwokaci z urzędu.

W charakterze ekspertów powołano dwu wyższych oficerów oddziału II. W sprawie tej zostało wczoraj przesłuchanych kilkunastu świadków, a m. in. matka Sterczyńskiego oraz żona Brochisa.

Oskarżonym grozi kara śmierci. Oskarżony Sterczyński wysuwa, jako argument obronny to, że jest obciążony nieuleczalną chorobą, wobec czego uważa siebie za niepełnie normalnego psychicznie.

Proces toczy się przy drzwiach zamkniętych.

Naczelnny prokurator wojskowy u Prezydenta Rzeczypospolitej

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na audiencji szefa departamentu spraw wojskowych i naczelnego prokuratora wojskowego

płk. Marescha, który referował sprawę ulaskawień, a zarazem wreczył Panu Prezydentowi komitetarzu do kodeksu karnego wojskowego.

Za abstynencją na zgromadzeniach potrącenie posłom i senatorom po 48 zł.

Wczoraj, jak zwykle, pierwszego każdego miesiąca, biuro Sejmu i Senatu dokonało wypłaty diet poselskich i senatorskich. Jak się dowiadujemy na mocy odpowiednich przepisów regula-

minu tym wszystkim posłom i senatorom, którzy nie wzięli udziału w dwu posiedzeniach zgromadzenia narodowego, potrącono diet po 48 zł

Przymusowe ładowanie balonu na lasze wiślanej pod Warszawą

Wczoraj w południe, na lasze wiślanej obok wylotu burzowca na Żoliborzu ładował przymusowo balon wojskowy 2 baonu balonowego z Jabłonny.

Balonym tym wybrał się do lotu ćwiczebnego por. Władysław Czech, który wykorzystując sprzyjający wiatr miał przelecieć nad Warszawą.

Gnany silnym wiatrem w stronę Warszawy, balon, poczynając od Pelcowizny począł się szybko zniżać. Lotnik zorientował

się, że do przelecia dalszych 10 kilometrów nad miastem nie starczy mu gazu i obawiając się katastrofy nad miastem, postanowił ładować nad brzegami Wisły. Balon opadł na lache, pchnięty jednak silnym podmuchem wiatru, wpadł do wody.

Lotnik nie doznał większego szwanku i przy pomocy żołnierzy z 21 p. p. zajął się zebraniem i przewiezieniem powłoki, instrumentów, olinowania i kosza do Cytadeli.

Rugi nieprawomyślnych z komunistycznej partii na Ukrainie

RYGA, 1.6. — Władze partyjne zastosowały szereg represyj wobec opozycjonistów na Ukrainie. Wykluczono z partii komunistycznej redaktorów pięciu pism, wychodzących przeważnie w Zagłębiu Donieckim. W

związku z przeprowadzaną obecnie rejestracją, pozatem wydano z partii 211 komunistów pod zarzutem przynależności do opozycji prawicowej, oraz demoralizacji.

Matkobójstwo i samobójstwo

Ponura zbrodnia umysłowo chorego syna

Wczoraj rano, urząd śledczy został zaalarmowany wiadomością, że przy ul. Stalowej Nr. 55 na Pradze znaleziono zwłoki dwóch osób.

Wydelegowana na miejsce policja, ustaliła, że w jednolubowym mieszkanku, zajmowanym przez 43-letniego robotnika Czesława Trycińskiego wraz z matką starszą 74-letnią Marianną, popełniono morderstwo i samobójstwo.

Dziorczyński domu, Magdalena Cholewicka, zauważyła, że Tryciński od wstępu do wstępu nie opuszczał mieszkania. Zainterygowana tem wczoraj o godz. 6.20 zastrzeliła przez zakratowane okienko do mieszkania Trycińskiego i zastrzeliła starszą matkę, nie dającą oznak życia. Po przybyciu na miejsce policji i otworzeniu drzwi przez służbę, ustalono, że Trycińska została zamordowana przez syna swego Czesława, który po dokonaniu morderstwa popełnił samobójstwo, wieszając się w kacie izby na sznurze, przymocowa-

nym do sufitu. Z pierwszych oględzin zwłok okazało się, że matkobójca Tryciński wskazał już na sznurze dokonano ponownego samobójstwa, mianowicie poderżnął sobie brzośną gardło. Pókrwawioną brzośną znaleziono u stóp samobójcy.

O godz. 2-jej pop. zwłoki matki i syna zabrano do prosektorjum.

Czesław Tryciński od dzieciństwa cierpiał na chorobę umysłową, która jednak nie była gwałtowną i pozwalała mu pracować. W ostatnich jednak miesiącach Tryciński nie mógł znaleźć pracy, w dodatku wskutek nieplacenia karmnego groziła mu eksmisja. Matka jego trudniła się żebractwem i otrzymywała 15 zł. miesięcznie zasiłku z opieki społecznej. Litując się nad nędzą, jaką cierpiał Tryciński, sąsiedzi udzielali im często wsparcia. Ostatnio Trycińska nie opuszczała wcale mieszkania, była bowiem chora

Wolta Benesza i Sp.

Sternicy polityki zagranicznej Małej Ententy, pp. Benesz, Jew-ticz i Titulescu, dokonali ostatnio zmiany frontu. Byli zagorzałymi przeciwnikami paktu 4-ch. Teraz godzą się na taki pakt. Ba, nie tylko godzą się. Nawet dowodzą, że w „poprawionej” edycji pakt ten „nie mógłby szkodzić ich interesom”. Co więcej: „decyzje 4-ch mocarstw będą mogły... przywrócić spokój w Europie, w szczególności w Europie środkowej...”

Ze zdumieniem czyta się prze-pojone optymizmem, niemal zachwytem słowa. Boć przecie bezpośrednio po 19-tym marca, gdy nagle rozszalała się wieść, że w Rzymie Mussolini rozmawiał z Mac Donaldem i zaproponował pakt czterech — właśnie w Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii rozległy się wołania: Nie! Nigdy! Taki pakt, to początek likwidacji Ligi Narodów! To zarzewie wojny! To dyktatura! To dyktatura, na którą Mała Ententa nigdy się nie zgodzi!

W kilka dni potem, bo już 25 marca ogłosili pp. Benesz, Jew-ticz i Titulescu w Genewie uchwałę, stanowiącą protestującą przeciw zablokowaniu się 4 mocarstw. Bezpośrednio potem pojechał Titulescu do Londynu i Paryża, by ostrzec rządy, francuski i angielski, przed wdawaniem się w inicjatywę Mussoliniego. W parlamentach trzech państw, w Pradze, Białogrodzie i Bukareszcie, wygłosili trzej ministrowie spraw zagranicznych płomienne mowy, piętnując niebezpieczeństwo paktu 4-ch.

I nagle — ta wolta, to przeczucie się z kranca na kraniec, ta dziwna przeciwnostawność stanowiska... Gdybyż przynajmniej teraz od powiedzialni politycy Małej Ententy tłumaczyli, że działają pod przymusem, że lekają się od-mowy, że nie czują się na siłach prowadzić dalszą walkę... Ostatecznie dąłoby się to jakoś wytłumaczyć. Ale pp. Benesz, Jew-

ticz i Titulescu nie usprawiedliwiają swych ustępstw brakiem wiary w swą siłę oporu. Chcą świat przekonać, że pakt 4-ch w obecnej redakcji nie tylko nie jest niebezpieczny, ale wręcz przeciwnie: pożyteczny...

Kto ich o tem przekonał — lepiej nie dochodzić! A raczej: czemu ich przekonano... Bo przecież gwarancja ze strony Mussoliniego, że Pradze i Belgradowi nie grozi dotarcie Hitlera nad Dunaj — oczywiście po „Anschlussie” — nie ma stuprocentowego pokrycia, jeśli się zna i metody i cele hitlerizmu... Taksamo trudno przypuścić, aby Benesz czy Jewtisz godzili się na hegemonię trzech, majoryzujących czwartą Francję, choćby im przed oczyma migłoby mirażem jakichś materialnych korzyści np. w formie pożyczek czy ulg gospodarczych...

Jest więc niewątpliwie jakieś tajemnicze „lks”, jakaś nieujawniona przyczyna, która przeobraziła trzech małoententowych niedowiarków w zwolenników hegemonii czterech mocarstw.

Próżną rzeczą byłoby dociekanie tego. A zresztą i rzeczą bezcelową. Faktem jest, że Mała Ententa godzi się, aby Hitler z Mussolinim zostali dopuszczeni do decydującego głosu w sprawach Europy, majoryzując Francję i posługując się Mac Donaldem jako arbitrem, a priori zatwierdzającym to, co w Rzymie i Berlinie postanowiono.

My na taki układ w Europie nie godziliśmy się, ani wtedy, gdy p. Benesz wołał, że jest groźny, ani teraz, gdy dowodzi, że jest nieszkodliwy.

Polska trwa na stanowisku, że żadne uchwały międzynarodowe, w których nie brała udziału, nie mają dla niej wiążącej mocy. Nie możemy przeskoczyć zawarcia paktu czterech. Ale nie możemy też, widząc groźne chmury, ścigające się na widnokręgu Europy, udawać zadowolonych i — jak to czyni Mała Ententa — ogłaszać, że panuje przepiękna pogoda...

Warunki stabilizacji waluty

Referat prof. Krzyżanowskiego w Wiedniu

WIEDŃ, 1.6. Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu zjazdu międzynarodowej izby handlowej wszyscy referenci oświadczyli się za zniesieniem kontroli dewizowej i powrotem do stałego międzynarodowego miernika.

Prof. Krzyżanowski (Polska) wśród wielkiej uwagi zjazdu wygłosił referat „O wpływie wydatków publicznych na politykę walutową”.

— Zalecamy dziś często — mówił prof. Krzyżanowski — znaczne zwiększenie wydatków publicznych przez rząd, dawnictwo robót publicznych kryje w sobie niebezpieczeństwo deprecjacji pieniądza.

Trwała stabilizacja waluty da się osiągnąć tylko przez odpowiednie przystosowanie wydatków publicznych do rzeczywistych rozmiarów dochodów narodowych przy równoczesnym usprawnieniu polityki gospodarczej, unikając wybujałości interwencjonizmu państwowego.

Dla stabilizacji waluty konieczna jest liberalna i elastyczna polityka gospodarcza w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych oraz zmniejszenie wydatków publicznych.

Mówca nie zgadza się na teorie, jakoby czynny bilans handlowy na dłuższy termin był warunkiem stabilizacji waluty. Nie wystarczy samo zrównoważenie budżetu. Zrównoważenie musi być dokonane bez przeciążenia podatkowego.

cyj politycznych, które zawsze, lub prawie zawsze w podobnych okazjach są nieuniknione.

Wynika z tego jasno, że należy opuścić drogę rozwiązań etapowych i wrócić nagle do szerokiego gościniec mnił lub więcej powszechnego rozbrojenia gospodarczego.

Czemuś zupełnie nowym jest natomiast regionalizm taktyczny, którego wyrazem jest blok agrarny, który bez ściślejszych związków celnych może przyczynić się skutecznie do ogólnego uporządkowania stosunków.

Ludność Jugosławii według ostatniej statystyki

Według danych statystycznych na dzień 1 stycznia r.b., jak donosi biurogrodzka „Polityka”, Jugosławia liczyła 14.300.000 obywateli, w tem 12.200.000 Jugosławian t.j. Serbów, Chorwatów i Słowenców. Nadto w pograniczu

15. owies zbierany 13.50 — 14. jęczmień na kasze 14.50 — 15. jęczmień browary — bez obrotów, gryka 18 — 19, prosa 18.50 — 19.50, groch polny z warzkiem 21 — 24, groch Victoria z warzkiem 28 — 32, mąka pszenna gat. I-szy 52 — 57, mąka pszenna gat. II-gi 20% no luksusowej 47 — 52, mąka pszenna gat. III-ci posiednia 22 — 32, mąka żytnia siłkowa gat. I-szy 30 — 32, mąka żytnia siłkowa gat. II-gi 22 — 24, mąka żytnia razowa 22 — 24, otreby pszenne szale 10 — 11, otreby pszenne średnie 9.50 — 10, otreby żytnie 9.50 — 10.50.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 1 czerwca.
Holandia 358.80, Londyn 30.15, Nowy Jork 7.54, Nowy Jork (kabel) 7.55, Paryż 35.10, Szwajcaria 172.35, Włochy 46.45.

GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 1 czerwca.
Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie notowano żyto standard I-szy 17 — 17.50, standard II-gi bez obrotów, pszenica czerwona Jara szkliska 36 — 37, pszenica jednolita 35 — 36, pszenica zbierana 34 — 35, owies jednolity 14.50 — 15.50.

Napiętnowana nieuczciwość

Prymas Anglii o prześladowaniach w Niemczech

LONDYN, 1.6. Najwyższy dostojnik kościoła anglikańskiego prymas arcybiskup Canterbury dr. Lang, otwierając dziś zgromadzenie kościoła anglikańskiego, wygłosił wysoce interesujące przemówienie polityczne, w którym mówił na temat rozbrojenia wystąpił przeciwko stanowisku delegata brytyjskiego w Genewie w sprawie zachowania aeroplanów bombowych dla celów politycznych w kolonjach, podkreślając, iż Wielka Brytania nie powinna brać na siebie ciężaru odpowiedzialności za utrudnianie powodzenia konferencji rozbrojeniowej przez wprowadzenie tego rodzaju zastrzeżeń.

Co do Niemiec prymas podkreślił, iż ujawniły się tam tendencje, wskazujące, że naród niemiecki powraca do dawnych militarystycznych ideałów.

— Żałuję — mówił prymas — że duch narodu niemieckiego ujawnia się w prześladowaniu żydów. Mam nadzieję, że naród niemiecki nie będzie dalej planił swego ruchu narodowego kontynuowaniem tego nieuczelnego prześladowania rasowego.

Salwy śmiechu na Radzie Ligi podczas mowy delegata Niemiec

PARYŻ, 1.6. W sprawozdaniach z dyskusji w Radzie Ligi Narodów prasa podkreśla jasny i skrytykowany pogląd delegata polskiego Raczyńskiego, który nie tylko broni żydów na niemieckim Śląsku, ale postawił zasadę obrony mniejszości narodowych, wyrażając konieczność rozszerzenia obowiązujących obecnie w tej dziedzinie

umów międzynarodowych. Nie pomniejszając znaczenia wczorajszej debaty, w czasie której delegat niemiecki znalazł się w wyjątkowo przykrej sytuacji i swym tłumaczeniem budził często salwy śmiechu — prasa stwierdza, że w istocie wszystko zakończyło się na słowach.

Swastyka w morzu

Odruch marynarzy wobec prowokacji

BARCELONA, 1.6. — 6 robotników portowych wkroczyło dziś rano na okręt niemiecki „Saturn” i zdario flagę z odznaką hitlerowskiej swastyki i wrzuciło ją do morza.

Niemieccy marynarze rzucili się na robotników i wywiali ich z okrętu.

Plk. Hindenburg w sądzie

Kulisy sensorycznego procesu o nadużycia

BERLIN, 1.6. W sensorycznym procesie o nadużycia finansowe przeciwko b. komisarzowi Rzeszy do walki z bezrobociem Gerekemu, który odegrał wybitną rolę w czasie ostatnich wyborów na prezydenta Rzeszy, wyszli na jaw interesujące szczegóły, oświeblające akcję polityczną kół narodowych bezpośrednio przed nominacją kanciera Hitlera.

Zeznał szereg czołowych osobistości, należących do bliźszego otoczenia prezydenta Hindenburga, m. in. syn prezydenta plk. Hindenburg, sekretarz stanu von Meissner i b. minister komunikacji Treviranus.

Świadkowie ci, odgrywający wybitną rolę w Herren-Klubie, wymieniani byli zawsze, jako zwolennicy orientacji prawicowej, której programem było utworzenie w Rzeszy i w Prusach gabinetów silnej ręki, mielczących się z parlamentem.

Mn. Treviranus zeznał, że rząd Brueninga, wysuwając kandydaturę Hindenburga, kierował się głównie względami na politykę zagraniczną, w dziedzinie której autorytet b. marszałka stanowił poważny atut.

Z początkiem 1932 roku dr. Brüning wyraził życzenie powołania Hitlera na stanowisko kanciera Rzeszy. Wątpliwe było tylko, czy posunięcie to nie wywoła trudności w polityce zagranicznej.

Rewizje u hitlerowców

Udaremnionv zamach stanu w Austrii?

WIEDŃ, 1.6. — Dziś przed południem przeprowadzono z polecenia władz sądowych rewizję w t. zw. Domu Hitlera w Wiedniu, w którym mieści się centralna siedziba partii narodowo-socjalistycznej. Jednocześnie przeprowadzono rewizję w biurach zarządu okręgowego partii hitlerowskiej.

WIEDŃ, 1.6. Dziś o godzinie 11-ej rano oddziały żandarmerii i policji obsadziły Brunatny Dom w Innsbruku oraz lokal narodowych socjalistów w hotelu Bierwastel. Przeprowadzono rewizję, która miała dać poważne rezultaty.

WIEDŃ, 1.6. W ciągu rewizji przeprowadzonej w kołach narodowo-socjalistycznych została dokonana również dwukrotna rewizja u

meza zaufania kanciera Hitlera, posła do Reichstagu Habichta.

Posł Hahicht zaprotestował przeciw rewizji powołując się na swą eksterytorjalność, jako attache prasowy i członek poselstwa niemieckiego, czego rząd austriacki uprzednio nie przyjął do wiadomości.

WIEDŃ, 1.6. Rząd austriacki, posiadając wiadomości o przygotowywaniu się ze strony austriackich narodowych socjalistów do zamachu na rząd dr. Dollfusa, zdecydował się urządzić w ciągu dnia dzisiejszego na terenie całej Austrii akcję, która jest równoważna z wytoczeniem partii narodowych socjalistów w Austrii postępowania o zdradę stanu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

W Paryżu zmarł Paul Lebre, naczelny architekt m. Paryża i departamentu Sekwany.

ZWYCIĘSTWO DALADIERA

Po całonocnych obradach nad budżetem w senacie francuskim premier Daladier postawił kwestię zaufania w związku z monopolem naftowym.

Rząd otrzymał w izbie niższej 359 głosów przeciw 203, w senacie 167 przeciw 121.

O godz. 7-ej rano izba uchwaliła całość budżetu w szóstym czytaniu 385 głosami przeciwko 150.

Budżet przewidywał deficyt w sumie 3.576.018.395 franków czyli 235.300.838 franków mniejszy od deficytu przewidzianego przez izbę deputowanych.

WŁOCHY ROSJA

Włosko - sowieckie stosunki mają objąć szersze dziedziny poza zbliżeniem gospodarczym. W związku z tem ambasador rosyjski Polomkier udał się z Rzymu do Genewy na spotkanie z Lwinowem z poczem wywiedzie do Moskwy.

MORGAN DAVIS, PERSHING...

W AFERZE MORGANA

Na trzeciej liście uprzywilejowanych klientów Morgana figurują nazwiska Woodina, Norman Davisa, Pershinga i Mac Adoo. Mogli oni kupować akcje United Corporation po wyjątkowych cenach.

Listę ogłosiła komisja senatu, prowadząca dochodzenia w sprawie Banku Morgana.

ZAMKNIĘTA DROGA Z MANDŻURJI DO ROSJI

Rząd mandżurski kazał zamknąć linie kolejową wschodnio - chińską w pobliżu Sulfenpo przy przejściu tej linii z Mandżurii na terytorium rosyjskie.

AMERYKAŃSKA UCIEZKA

W stanie Oklahoma dwaj zabójcy, skazani na dożywotnie więzienie, zbiegli, uprowadzając ze sobą strażnika więziennego.

Złoczyńcy uciekli samochodem, z którego w pewnym momencie wyrzucili strażnika. Doznał on ciężkich porażeń.

CYKLON W KANADZIE

W Kanadzie nad miastem Quebec szalał cyklon; zniszczył kilka gmachów i kościołów, 4 osoby ranne. Szkoły ocalały na 175.000 dol.

ZASYPANA RZEKA

W Eisenfurh pod Dessau oberwał się stóg gór wapiennych, zasypując 10-żytko rzeki Saali na przestrzeni 500 mtr. Powstała wyrwa długa na 200 mtr. i 100 mtr. głęboka. Poziom wód Saali podniósł się wówczas o 1 metr.

„ROTE FAHNE” ZAMKNIĘTA

Powołując się na zakaz istnienia stronnictwa komunistycznego, władze zakazały wydawania w Austrii organu komunistycznego „Rote Fahne”.

ZAUFANIE DLA P. DALADIERA

Komitet wykonawczy stronnictwa radykalnego pod przewodnictwem Herriotta przyjął rezolucję wyrażającą pełne zaufanie dla rządu Daladier.

MANEWRY SOWIECKIE

W zatoce Fińskiej odbywały się manewry sowieckiej floty bałtyckiej w obecności członków rządu, oraz wyższych oficerów sztabu generalnego,

Rada Małej Ententy

Stosunki z Polską — Ambasador Ententy w Moskwie — O zmianach w sytuacji międzynarodowej

Po drugim dniu obrad, Rada Małej Ententy wydała komunikat, w którym określa stosunek państw obradujących do poszczególnych państw oraz wyraża pogląd na ogólną sytuację polityczną. Mówiąc o stosunku do poszczególnych państw, komunikat ogranicza się do wypowiedzenia ogólników tego rodzaju, jak że „z ufnoscią patrzy na przyszły rozwój wzajemnych stosunków”. Ogólnikiem jest również ustęp, dotyczący Polski, głoszący, że „państwa Małej Ententy prowadzić będą w dalszym ciągu te same politykę przyjaźni, opartej na wspólności interesów”. Mocniejszy natomiast akcent ma ten ustęp deklaracji, gdzie powiedziane jest, że polityka Małej Ententy jest przyjazna wobec wszystkich, lecz zdecydowana i że pozostanie taka, bez względu na ewentualne zmiany w sytuacji międzynarodowej. Jest to wyraźna aluzja do zmienionego stanowiska Małej Ententy do paktu czterech, którego celem sa właśnie zmiany

w sytuacji międzynarodowej. Do tej części deklaracji dodać jeszcze należy, że ustęp w niej mówiący, że co do Rosji sowieckiej Mała Ententa z ufnoscią patrzy na przyszły rozwój wzajemnych stosunków, — krył za sobą widocznie głębszą treść, gdyż wczoraj rano nadeszła wiadomość z Moskwy via Paryż, iż w najbliższym czasie będą nawiązane bliższe stosunki między Sowietami i Małą Ententą, która reprezentowana będzie w Moskwie przez wspólnego ambasadora.

Druga część wtorkowej deklaracji Rady Małej Ententy w następujący sposób określa swe stanowisko wobec konferencji ekonomicznej w Londynie: 1) całkowite umorzenie długów wojennych, 2) stabilizacja walut, 3) ograniczenie zakazów przywozów, 4) rozwój wzajemnej wymiany gospodarczej i 6) preferencyjne traktowanie produktów rolnych oraz rozwój kredytu rolnego.

Gen Górecki u ks. Walji

z okazji uroczystości British Legion

LONDYN, 1.6. Przybył tu wczoraj z Ameryki prezes Banku Gospodarstwa Krajowego generał R. Górecki, któremu towarzyszą dyr. Barysz i red. Smogorzewski.

Gen. Górecki w charakterze prezesa międzynarodowego Fidacu be-

dział gościem na uroczystości dorocznego zjazdu British Legion.

W tym charakterze także generał Górecki przedstawiony będzie ks. Walji. Pobyt gen. Góreckiego w Londynie potrwa tydzień.

Wyrok sądu apelacyjnego przeciw nauczycielom niemieckim w Łodzi

W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie zakończył się ciekawy proces na tle niezdrowych stosunków w niemieckich szkołach w Łodzi.

Oskarżeni byli przedstawiciele redakcji „Deutscher Volksbote”, przeciw którym wystąpili nauczyciele gimnazjum niemieckiego w Łodzi w liczbie 30 z dyrektorem, p. Guthe. Nauczyciele ci jednak na rozprawie nie zdołali udowodnić, jakoby zarzuty „Volksbote” były kłamliwe.

Zeznania świadków potwierdziły, iż nauczyciele gimnazjum niemieckiego otrzymywali subdyj z Niemiec na prowadzenie akcji

na szkodę Polski. Atmosfera, panująca wśród młodzieży szkolnej pod wpływem tych nauczycieli była wroga dla Polski.

W Sądzie Apelacyjnym, do którego odwołali się oskarżyciele po wyroku uniewinniającym sądu okręgowego, potwierdziły się te same okoliczności, przytoczone przez oskarżonych, dr. Gustawa Jacoba i Brunona Gebauera.

Prokurator Guskowski sam złożył wniosek o zatwierdzenie wyroku uniewinniającego. Po mowie obrońcy adw. Rajckiego sąd wydał wyrok uniewinniający oskarżonych.

„Sąd ostateczny” nad Żydami

Hitlerowcy przygotowują pogromy

LONDYN, 1.6. „Daily Herald” zamieszcza dziś na tytułowej stronie rewelacyjną instrukcję hitlerowską w Gdańsku, podpisaną przez Foerstera i określona jako poufna. Instrukcja ta nawołuje hitlerowców, aby z rozpoczęciem akcji antyżydowskiej w Gdańsku czekali na rozkaz Hitlera.

Instrukcja przestrzega oddziały szturmowe przed przedwczesną akcją i podkreśla, że hasło definitywnego ukarania wrogości narodu niemieckiego, wśród których Żydzi są na pierwszym miejscu, zostanie podane przez Hitlera w stosownym czasie.

„Żaraza żydowska musi być z Gdańska usunięta. Praca nasza byłaby dokonana tylko w połowie.”

gdziekolwiek tej żydowskiej zarazy nie usunęli — głosi instrukcja — ale stosowna chwila jeszcze nie nadeszła. To, co jutro ma być świętym obowiązkiem, musi dzisiaj jeszcze pozostawać nieuskrętnione. Akcja ta może być podjęta dopiero wówczas, kiedy cały Gdańsk będzie pod naszym panowaniem. Musimy nare dni zacząć, a potem hasło będzie dane i sąd ostateczny nad Żydami się rozpocznie.”

„Daily Herald” komentując tę instrukcję, podkreśla, że nie tylko w Gdańsku ale i w całym Niemczech coś się przygotowuje, ale zarządzenia hitlerowskie ostatecznie sa nieprzenikniona tajemnica.

Gen. Schleicher internowany

z rozkazu władz — w „domu zdrowia”

PARYŻ, 1.6. Prasa francuska podaje, iż gen. Schleicher b. premier Rzeszy z polecenia tajnej policji państwowej, będącej niemieckim odpowiednikiem GPU sowieckiego,

zmuszony był zamieszkać w jednym z domów zdrowia, gdzie przebywał pod nadzorem władz bezpieczeństwa.

Samobójstwo dowódcy G.P.U.

wybitnego fachowca wojskowego

RYGA, 1.6. Według doniesień z Moskwy dowódca wojsk GPU okręgu moskiewskiego Jewdokimow popełnił samobójstwo. Jewdokimow uważany był za jednego z najzdolniejszych oficerów sowieckich

brał wybitny udział w wojnie domowej w latach 1917—1920. Ostatnio został wydelegowany na Ukrainę na czele oddziału specjalnych wojsk GPU.

Medynarodowy Kongres reklamy

w Rzymie i Med o'anie

W dniach od 17 do 21 września r.b. odbędzie się w Rzymie i w Mediolanie międzynarodowy kongres reklamy, zapowiadany przez „Unję Kontynentalną”, a zorganizowany przez narodowe federacje faszystowskie przemysłu i handlu.

We wszystkich krajach i miastach, gdzie znajdują się przedstawiciele Kontynentalnej Unii Reklam, utworzone zostaną komitety, które zajmą się propagandą z kongresu, zbierać będą zwolenników i tworzyć grupy uczestników rzeczywistego kongresu.

Rokowania polsko-francuskie

o rewizję traktatów handlowych

PARYŻ, 1.6. Dziś rozpoczęły się w tutejszym ministerstwie przemysłu i handlu rokowania polsko-francuskie o rewizję traktatów handlowych z 1924 r. i 1929. Na czele delegacji polskiej stoi p. wiceminister Doleżał.

Przed rozpoczęciem się rokowań wiceminister Doleżał został przyjęty przez ministra handlu Serre. P. Doleżał życzył również wizytę na Quai d'Orsay.

Ta głupia miłość!..

Sierżant awansował samego siebie na porucznika

Nikt z tych, którzy znali Mariusza Lascoles, sumiennego sierżanta pułku stacjonującego w Wersalu, nie mógłby przypuścić, że ten dzielny i lubiany przez przełożonych i kolegów żołnierz stanie kiedyś w charakterze oskarżonego przed sądem wojskowym.

A jednak... Czego nie mogły dokonać żadne pokusy, tego dokonała z łatwością pewna dokuczliwa a powszechna choroba, zwana miłością.

Lascoles stanął przed sądem, oskarżony o bezprawne noszenie mundur porucznika.

By poznać całą tę awanturę w gruncie rzeczy sercową, należy cofnąć się do pewnego wiosennego popołudnia, kiedy to na szosie, wiodącej z Wersalu do Paryża, dwu żandarmów odbywało beztróską przechadzkę. W pewnym momencie żandarmi ci spotkali idącą im naprzeciw jakąś porucznika, wiodącego pod ręką pewną młodą damę. Na pierś porucznika widniały tak znakomite odznaczenia wojenne, że zwróciło to uwagę żandarmów.

— Patrz, — powiedział jeden do drugiego — taki młody a takie ma medale.

Ale w tej chwili podziw żandarmów zmienił się w zdumienie, gdyż dzielny porucznik na widok żandarmów puścił się pędem w krzaki, zostawiając towarzyszkę

samą na drodze. Tegoż wieczora żandarmi zdali raport o dziwnym spotkaniu, a następnego dnia ustalili, kim był „porucznik”.

Okazało się, że był to sierżant Mariusz Lascoles, a dama była jego narzeczoną i co dziwniejsza, córka miejscowego burmistrza, Bermonda.

Nieszczęśliwy sierżant, mający manje wielkości, że jest porucznikiem, stanął przed sądem. Tu, ze łzami wyznał, że wszystkim za winiła... miłość.

Opowiadał, że zakochał się w pannie Bermond, jeszcze, gdy był prostym żołnierzem, ale ożenie jej nie chciał słyszeć o tem, by oddać córkę żołnierzowi. Wobec tego, po upływie roku zjawił się znowu w mundurze porucznika i oświadczył, że ukończył szkołę oficerską i awansował.

Załowiał, zresztą, szczerze swego postępu i gotów był wyrzec się już teraz nawet panny, gdyby tylko wybaczone mu jego winę. Za wstawieniem szefa nieszczęśliwego „porucznika” który wydał mu jak najlepsze świadectwo, lekkomyślnego młodzieńca umiwiniono.

Czy uniewinnił go także narzeczoną? Czy wzruszył ją poświęcenie pomysłowego Mariusza? Nie wiadomo.

Białe skrzydła łabędzia

uratowały kobietę od śmierci

Pod Berlinem, w miejscowości Weissensee zdarzyła się niezwykła przygoda, która nazwałaby można triumfem życia nad śmiercią.

Pewna kobieta postanowiła umrzeć samobójczą śmiercią. Dokuczyło jej życie, dokuczali ludzie, miała wszystkiego dosyć. W tym fakcie nie byłoby nic dziwnego, zwłaszcza, że fala samobójstw nigdy z taką siłą nie dawała się odczuć jak w tej chwili w Niemczech hitlerowskich.

Nieszczęśliwa udała się nad miejscowe jezioro, by rzucić się do wody.

Już była na brzegu, już spojrzała w niezmierzona toń wodna, gdy nagle —

Nagle stało się coś przedziwnego. Oto z wody podfrunął aż na

wysoki brzeg olbrzymi łabędź. Rozpostarł skrzydła i z dziwnym skrzekiem rzucił się ku kobiecie.

Okazało się, że łabędź ten pilnował na wodzie swych niedawno narodzonych pisklat, a sadząc, że kobieta zamierza im zrobić jakąś krzywdę, rzucił się ku obronie swego potomstwa.

Nieszczęśliwa kandydatka na samobójczynię zaczęła odruchowo uciekać przed łabędziem. Gdy znalazła się już daleko od wody, ogarnęła ją refleksja. Ten ptak z taką zaciętością broniący swych maleństw, przypominał jej jej własne dzieci, które osierociłaby swym szalonym czynem.

Postanowiła żyć. Królewski ptak uratował więc życie człowieka.

Co wróta gwiazdy na dzień 2 czerwca?

Nadaje się do pracy umysłowej i poważnych studiów



Już bowiem wczesne godziny ranne przyniosą dodatnie wpływy kosmiczne ustalające i harmonizujące, dające do stałości, wierności, prawości, chęć prze

jęcia na siebie odpowiedzialności moralnej wraz ze skupieniem, powagą i gorliwością w spełnianiu swych obowiązków.

Jeśli to dobry czas do załatwiania spraw długotrwałych. Inwestycje finansowych, układanie projektów na dalszą przyszłość — w celu zapewnienia sobie uciążliwych zysków i powodzenia, przy zachowaniu dużej ostrożności i rozważli.

W czasie etym możemy osiągnąć powodzenie również i w sprawach związanych z filozofią, studiami naukowymi, poszukiwaniami, w związku z podróżami, młodzieżą, pedagogią, załatwianiem ważnej korespondencji lub podpisywaniem dokumentów. Rane dzisiejsze może nam również przynieść powodzenie w załatwianiu wszelkich spraw związanych z ziemią i jej produktami, rolnictwem, ogrodnictwem, architekturą, nieruchomością, domami, kopalniami i garbarstwem.

Później — krótko przed godz. 11-tą — passa ulegnie pogorszeniu, zwłaszcza

co o ile chodzi o stosunki z osobami płci odmiennej lub też sprawy związane z miłością i sztuką. W czasie tym możemy być narażeni na rozczarowania, bezpożyteczne wyrzuty lub odczuwać skłonność do wybrzydzeń, krącości.

Godziny obiadowe lepiej się zapowiadać i przyniosą polepszenie sytuacji w związku z zrozważaniem, skupieniem i tendencją do harmonii i zgody, jaka się jeszcze ciągle da odczuwać.

Gorszy nastrój, jaki się może zapaść, czyż po godz. 16-tj — wkrótce ustąpi, a wieczór zapowiada się dość pomyślnie.

Dopiero w godzinach późniejszych — bliżej północy — może nam przysiąc jakieś smutki, zmartwienia lub rozczarowania.

Dziecko dziś urodzone — poważne, krytyczne o dużych zdolnościach analitycznych oraz organizacyjnych — okaże zamiłowanie do poważnych studiów, matematyki, archeologii — a jednocześnie dużą praktyczność i solidność.

Winszujemy:

Dziś: Marcelinowi.

Jutro: Erazmowi.

Deklaracje o Gdańsku.. w Berlinie



Dr. Rauschning, przywódca hitlerowców w gdańskich, upatrzony na prezydenta senatu Wolnego Miasta, jeszcze przed wyborami w berlińskim Herrenhausie, składając dziennikarzom oświadczenia o przyszłej polityce Gdańska, w razie obalenia władzy przez narodowych socjalistów.

Po śmierci zagra... czaszka Jorika

Wzruszający testament teatralnego dozorca

Miłość do teatru to choroba, która zarażeni są nie tylko aktorzy, ale każdy choćby najniższy funkcjonariusz, mający z teatrem jakikolwiek związek.

Znane są historie o suflerach, którzy całe życie marzyli o tem, by choć raz zagrać na scenie.

W teatrze filadelfijskim przez długie lata dozorcą teatralnym był James Reed.

Przed paroma dniami, staruszek umarł.

Pozostawił testament, dotyczący

się jedynej rzeczy, którą posiadał: swego ciała.

„Najchętniej po mojej śmierci, proszę odbrać głowę moją od korpusu. Ciało pochowajcie. Głowę oddajcie do preparatu anatomicznego. Gdy pozostanie goła czaszka, oddajcie ją dyrekcji teatru, któremu służyłem. Pragnąłbym, aby przy wykonywaniu sceny na cmentarzu w „Hamlecie” czaszka moja grała rolę czaszki „biednego Joricka”.

Poco smutek...



Śliczna jest ona, zaiste, Bo piękne złote ma włosy, Wargi czerwone i krwiste I smutek spojżenia głęboki...

Porzuć ten smutek dziewczyno, Bo życie pędzi, nie czeka, Młodość się toczy lawiną, Starość mgła życie zawieka...

Trzeba cierpieć, by być piękną!

Coraz więcej operacji estetycznych

„Za lat dwadzieścia człowiek brzydki będzie się musiał tak samo wstydić swej brzydoty, jak teraz brudas swego brudu”.

Takie śmiałe zdanie wygłosił paryski lekarz dr. Passeau, sława nowej specjalności lekarskiej: chirurgii estetycznej.

Przed kilkunastu dniami, dr. Passeau autor słynnej książki o operacjach estetycznych, urządził w swym domu podwieczorek, na którym było wiele znanych osobistości Paryża, między innymi Gabry Morlay (znany je w Warszawie z filmu) Dekobra, Jean Rostand i inni.

W czasie przyjęcia, dr. Passeau rozdał gościom swe ostatnie dzieło, poczem, na ekranie zademonstrował zdjęcia, przedstawiające wyniki dokonanych przez dr. Passeau operacji estetycznych.

Oto, niemłoda dama, o twarzy pokrytej zmarszczkami i zmęczonych oczach zjawia się u dr. Passeau, by po operacji, opuścić jego

gabinet jako młoda kobieta z gładką, dziewczęcą cerą.

Po niej następują inni pacjenci. Pani z odstającymi uszami.

Pani z olbrzymim biustem.

Pani z garbatym nosem.

Pani z obwisłą wargą.

Wszystkich ich zmienia skalpel chirurga nie do poznania.

Dla Warszawy kwestia operacji chirurgicznych nabiera w tej chwili specjalnej aktualności z powodu procesu, jaki narobił wielkiego hałasu.

Nie ulega już jednak wątpliwości, że mimo nieudanych wypadków, coraz więcej znajduje się amatorów do tego rodzaju operacji.

W dawnych czasach, gdy kobiety ścisły się gorsetami i nosiły gwoździe małej nóżki ciasne obuwie, mawiano: „Trzeba cierpieć, by być ładną”. Teraz, cierpienia te przybrały inną formę. Przysłowie jest na czasie bardziej, niż kiedykolwiek.

Strajk zwalczany gazami



Ekscesy strajkujących farmerów w zachodnich stanach Ameryki Półn. tłumione są energicznie przez władze. Na zdjęciu atak policji przy pomocy gazów łzawiących na demonstrantów w m. Shawano w stanie Wisconsin.

RADJO WARSZAWSKIE

PIĄTEK

WARSZAWA. (Dług. fali 1411.8 m.)

11.57: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.

12.10: Płyty.

15.35: Płyty.

16.40: Odczyt: „Ochrona zwierząt w Polsce”.

17: Koncert muzyki lekkiej.

18: Odczyt: „Młodzież akademicka w wojnie polskiej 1918 — 1920 r.”

18.10: Muzyka lekka i taneczna. 18.40: Feljton: „Wista do morza”.

18.50: Odczyt: „Dokąd jechać i jak się urządzić?”.

19.20: Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej. 19.30: Feljton: „Gdzie są nasi konkurenci?”.

20: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny Ork. Filharmonii warsz. ze studja.

22: Feljton literacki: „Cyprjan Kamili Norwid”. 22.15: Płyty.

23: Muzyka salonowa i taneczna.

SOBOTA

11.57: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.

12.10: Płyty.

13.15: Poranek szkolny ze Lwowa.

15.25: Wiadomości wiejskie i strzeleckie. 15.35: Transmisja ze Lwowa dla młodszych dzieci.

16: Przemówienie w językach obcych delegatów na Międzynarodowy Zjazd Prasy Sportowej. 16.15: Płyty. 16.40: Odczyt: „Królowa Jadwiga na tle dzieł powszechnych”.

17: Płyty. 17.30: Odczyt: „Dokąd jechać i jak się urządzić?” 17.40: Odczyt: „Wśród pionierów polskich w Brazylii”.

18: Transmisja Nabożeństwa z Ostry Bramy w Wilnie. 19.30: W rubryce: „Na widnokręgu”.

20: Muzyka lekka.

22.05: Koncert Chopinowski w wyk. Zb. Drzewieckiego. 22.40: Feljton: „Uroda miast”.

23: Muzyka taneczna. W przerwie: „Wiadomości z Kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wysep Niedźwiedziej”.

Warszawskie miaćawki sądowe

Figiel towarzyski

Echa 1 kwietnia przed sądem

Cieżkie czasy sprawiły, że ludzie żalują sobie dziś nawet na koszty sądowe. Zwymyślała się, wytluka, oczęta „podfoczarza” w zaciśniętym domowym w myśli zasady: ty mnie dziś, ja tobie jutro i do sądu się nie skarża. W wyniku zauważyć można zmniejszenie się liczby, a nawet zanik zupełny „pysków”.

Pyskówka klasyczna ozdobiona doбором soczystych wyrażań zacytowaną należą do rzadkości na wokandach sądów grodzkich.

Dlatego też, żeby rodzaj ten nie zaginął dla potomności, odtworzyć należy przebieg jednej z niezliczonych już pyskówek, odbytej wczoraj w sądzie przy ul. Złotej.

Po prawicy i lewicy siedzącego stają dwie panie, rzucające na siebie spojżenia, z których każde waży najmniej 20 kilo.

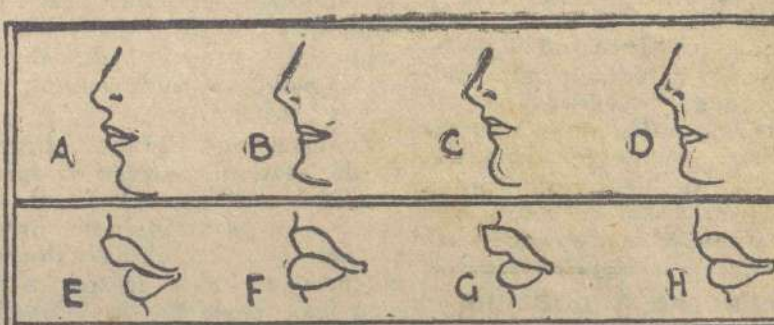
Poprawiają nerwowo kapelusze. Pani Karolina Sobieraj pociąga do odpowiedzialności p. Genowefę Mrukową o obelżywe wyrazy.

— Cóż takiego pani powiedziała? — pyta sędzia.

— Trzęsę się cała panie sędzio jak sobie wspomnę. Ty szanropo, powieda do mnie, ty wydro na kolnier, ty łachmyto, ty mało magistracka i reszty powtórzyć nie umiem — skarży się pani Sobieraj.

— Szkoda pani, jaka delikatna! Nigdyś pani takich słów nie słyszała? Powtórzyć nie potrafi, a kto mnie nazwał starą piegowatą klempą?! — odcina się p. Mruk.

Usta zdradzają charakter



Czy usta mogą zdradzić charakter? Niewątpliwie! A w 89 procentach wykról ust zdradza nieomyślnie zdolności i charakter. Ba! Usta powiedzą, czy dana osoba jest silna, czy chorowita, czy lubi komplementy, czy jest rozrzućna, czy skąpa, czy ma poczucie humoru, czy też nie... A więc pokaż mi swe usta, a powiem ci, kim jesteś.

Różniemy następujące rodzaje ust:

1. Usta wysunięte. Patrz rys. A.
2. Usta conięte. Patrz rys. B.
3. Krótka, górna warga. Patrz rys. C.
4. Długa, dolna warga. Patrz rys. D.
5. Górna warga wysunięta. Patrz rys. E.
6. Dolna warga wysunięta. Patrz rys. F.
7. Górna warga zwinięta do góry. Patrz rys. G.
8. Górna warga zwinięta w dół. Patrz rys. H.
9. Usta niedomknięte.
10. Usta lekko zamknięte.
11. Usta zaciśnięte.
12. Małe usta.
13. Średniej wielkości usta.
14. Duże usta.
15. Kąciaki ust podniesione.
16. Kąciaki ust proste.
17. Kąciaki ust opuszczone.
18. Pełne wargi.
19. Cienkie wargi.
20. Różowe usta.
21. Bezbarwne usta.
22. Czerwone usta.

1. Oznacza człowieka lubiącego spokój i zgodę.

2. Oznacza zaciętość i upór.
3. Oznacza człowieka wrażliwego, lubiącego hołdy i pochlebstwa.
4. Przenikliwość i zręczność.
5. Oznacza człowieka subtelnego, o dużej wrażliwości, o poczuciu artystycznym wysoko rozwiniętym.

6. Władczość i siłę.
7. Próżność.
8. Oznacza człowieka ostrożnego.
9. Impulsywność i brak opanowania.
10. Uległość i łagodność.
11. Oznacza człowieka spokojnego i myślącego.
12. Oznacza ogłady i kulturę.
13. Pilność i stanowczość.
14. Oznacza człowieka powabnego i miłego.
15. Oznacza człowieka uprzejmego i szlachetnego.
16. Twardość i cierpkość.
17. Oznacza człowieka poważnego i myślącego.
18. Łagodność i przywiązanie.
19. Wymuszoność i pedanterię.
20. Nierówny temperament, zmienność.

21. Usposobienie chłodne. Często brak energii.

22. Natura silna i żywotna. Kochliwość.

Ludzie, posiadający zalety, podane pod cyfrą 3 — 10 — 12 — 15, to ludzie lubiani przez tłum, dobrzy businessmeni, zaś ludzie posiadający usta takie, jak to jest podane pod cyframi: 6 — 8 — 18 — 20 będą mieli powodzenie jako mówcy.

Rara Avis.

Król wśród dziatwy



Król duński, Chrystian deszy się ogro mą popularnością w swoim państwie. Na zdjęciu król Chrystian wita się kordfajnie w czasie swojej podróży po kraju z manifestującymi na jego cześć dziećmi jednego z miast południowych.

„Rozwój Czerwonego Krzyża to poczucie zwiększonego bezpieczeństwa w chwilach katastrofy”

Takie zdanie o Polskim Czerwonym Krzyżu nakreślił jego Wysoki Protektor, p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki. W zdaniu tem charakterystyczne zostały krótko, lecz dobitnie, zarówno wielkie cele tej zasłużonej instytucji, która wypisała na swym sztandarze hasło: „In bello acin pax caritas”, jak i niezmiennie szeroki zakres jej działalności, tak podczas wojny, jak i w okresie pokoju. Gdziekolwiek ukazuje się groza śmierci, epidemia, lub pożoga, czy powódź, gdziekolwiek zagłada widmo głodu lub niedzy — tam spieszy na odsiecz Czerwony Krzyż, niosąc ratunek i ukojenie. I im większe przychodzi zniszczenie, nim większa nawiedza kraj kłeska — tem szerzej otwierają się ramy samarytańskiej działalności, tem wydatniej występuje godło braterskiej pomocy i miłości bliźniego.

Bo Polski Czerwony Krzyż spieszy z pomocą nie tylko na wypadek wojny, ale w każdej katastrofie. Od chwili swego powstania w styczniu 1919 r. P. C. K. wytrwale pracuje nad realizacją swych haseł. Pomoc rannym i ich leczenie podczas najazdu ze wschodu i powstania na Górnym Śląsku, pomoc uchodźcom z Ukrainy i Rosji, wybuch w Cytadeli w 1923 r., powódzie w Warszawie 1924 r. i w Małopolsce w 1927 r., przewrót w 1926 r., walka z epidemią jaglicy na terenie woj. wschodnich, rejestracja strat z okresu wojny 1918—1920, a dalej praca w dziedzinie ratownictwa ogólnego, przeciwgazowego, morskiego, społeczne akcje ratownicze, pogotowie drogowe, szkolenie pielęgniarów, praca oświatowa w kołach młodzieży i szpitalach wojskowych — oto

krótkie zestawienie prac P.C.K. Wszystko to wskazuje, czemu jest P. C. K. i jak wielką rolę będzie mógł odegrać w przyszłości, o ile społeczeństwo, do którego zwraca się ta instytucja w rozpoczętym „Tygodniu”, udzieli jej jaknajdalej idącego poparcia.

Proces o krwawe zaburzenia w Radziłłowie

Czwarty dzień rozpraw

Łomża, 1 VI P. A. T. Dzisiejszy proces rozpoczął się atakiem obrony usiłującej bezskutecznie zdementować zeznania świadka Wysockiego, z-cy naczn. wydz. bezp. urzędu wojewódzkiego. Obrona na swój koszt sprowadziła adw. Rosmana jednego z czołowych przywódców O. W. P., który na wniosek adw. Nowodworskiego został zbadany przez sąd. Zeznania to naogół nie wniosło nic nowego do sprawy. Adw. Rozman stwierdził, że O. W. P. do kwestii żydowskiej ustosunkowywał się, jak następuje: izolować życie społeczeństwa polskiego od życia społeczeństwa żydowskiego. Dementując to zeznanie św. Rozmana, św. Wysocki, zeznający dodatkowo w dniu dzisiejszym, powołał się na tajny komunikat O.W.P., w którym zawarte jest polecenie dosłownej treści: „utrzymywać kwestię żydowską w stanie ciągłego wrzenia przez urządzanie burd, ekscesów i zaburzeń przeciwżydowskich, przed sklepami żydowskimi, na jarmarkach i t. p.”.

Zaatakowany przez obronę co do zeznania swego w sprawie kierowników O. W. P. o ciemnej i kryminalnej przeszłości, św. Wysocki dorzucił jeszcze kilka faktów, a m. in. i fakt, że kierownik O.W.P. na okręg białostocki, Marian Oktawiec, dopuścił się przekroczeń przez nieprawne posługiwanie się tytułem inżyniera, pozbawienie go urzędu, a następnie został zwolniony ze służby państwowej za popełnione nadużycia na szkodę Skarbu Państwa, ścigane z kilku artykułów kodeksu karnego.

Poza adw. Rozmanem i św. Wysockim zeznawać miało jeszcze około 120 świadków odwoływanych. Zeznania ich wypadły jednak dla oskarżonych tak fatalnie, że obrona rzekła, że zgłoszonych masowo świadków. Kilku ze świadków obrony, zapytanych przez sąd, czy byli karani, odpowiedzieli twierdząco. Jak się okazało byli oni karani za przemytnictwo, kradzieże i inne

Mecz finałowy siatkówki

Mecz finałowy siatkówki, rozegrany między drużynami męskimi „Ogniska” i „Jagiellonii”, zakończył się zwycięstwem „Ogniska” w stosunku 2:1 (12:15, 15:9, 15:8). Ufundowany przez Z. K. S. puchar przeszedł na własność „Ogniska”.

Komitet rozbudowy m. Białegostoku

Nowopowstały komitet rozbudowy m. Białegostoku ukonstytuował się na swym zebraniu organizacyjnym, jak następuje: przewodniczący — komisarz rządowy p. S. Nowakowski, zastępcy p. mec. Wł. Olszyski, członkowie pp.: inż. M. Łuński, J. Szafranko, K. Horodeński, inż. H. Lifszyc, E. Zyznowski, L. Walkiewicz i dyr. St. Rutowicz. W skład powołanych do życia

dwu komisji wchodzi pp.: technicznej (dla zbadania podań, które wpłynęły do komitetu) — przew. komisarz Nowakowski, zast. inż. H. Lifszyc, inż. Łuński, Szafranko i Walkiewicz; finansowej (dla opinijowania wysokości projektowanych pożyczek) — przew. kom. Nowakowski, zast. dyr. Rutowicz, adw. Olszyski, Zyznowski i Horodeński.

przestępstwa. Świadkowie ci na pytanie sądu odpowiadali, iż należą do O. W. P. M. in. k. Białokoziewicz z Sejny, zapytany przez prokuratora czy był karany (przezem prokurator podał, za co został karany) — odpowiedział twierdząco, że był karany sądowo za znie-

wagę słowną Marszałka Piłsudskiego, oraz w drodze karno-administracyjnej. W dniu dzisiejszym sąd zbadał wszystkich świadków. Jutro nastąpi zamknięcie przewodu sądowego, poczem nastąpi przemówienia stron. Wyrok spodziewany jest w poniedziałek

Nowy zarząd Zw. Podoficerów Rezerwy w Białymstoku

W ubiegłą niedzielę odbyło się w lokalu własnym doroczne walne zebranie członków powiatowego koła Zw. Podoficerów Rezerwy w Białymstoku. Po wysłuchaniu wyczerpujących sprawozdań ustępującego zarządu i komisji rewizyjnej i udzieleniu zarządowi absolutorium, dokonano w drodze tajnego gło-

sowania wyborów nowego zarządu, do którego weszli p.p.: Rutkowski Ant. (prezes), Sawicki Kaz. i Prystrom Bol. (wiceprezesi), Bartoszewicz Stan. (sekretarz), Boukołowski Bolesław (skarbnik), Borucki Leon, Cywik Aleksander i Zembrowski Ant. (członkowie).

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani p.p.: Łapiński-Piechota Stan., Cichoński Stan. i Szudrowicz Ryszard, do sądu koleżeńckiego — p. p.: Stepanow Włodz., Łapiński-Piechota Feliks i Dreling Tomasz. Na komendanta P. W. i W. F. powołano p. Apolinarego Kiszewskiego.

Likwidacja strajku szewców

Strajk szewców został zlikwidowany. Odnosna uchwała zapadła większością głosów na zebraniu — po przemówieniu jednego z mówców, który dowodził, że dalsze kontynuowanie strajku jest bezcelowe i niemożliwe, ponieważ do strajku przystąpiło zaledwie 25% szewców, pozostali zaś szewcy pracują.

M. U. P.

Program rozgłośni M.U.P. na dziś, 2 bm. godz. 19—19.45 koncert, 19.45—20 kronika miejscowa P.A.T. i sygnał czasu, 20—20.30 koncert, 20.30—20.45 Cyprjan Norwid (odczyt), 20.45—21.10 koncert, 21.10—21.25 Prawa i przywileje cechowe w Białymstoku przed 200 laty (odczyt), 21.25—21.40 koncert, 21.40—21.45 Przed „Tygodniem P.C.K.” 21.45—22 koncert.

Szpieg przed sądem doraźnym

Skazany na śmierć przez powieszenie

Wyrokiem sądu doraźnego w Suwałkach, został w dniu wczorajszym skazany na karę śmierci przez powieszenie Paweł Pieczulis, oskarżony o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. Obrona skierowała prośbę do p. Prezydenta Rzpłitej o ulaskawienie.

Pamiętajmy o bezrobotnych

Właściciel Marjan Ryglewicz, zam. tamże.

8218. „Skład materiałów aptecznych „Labor” Falk Sedyk”. Siedziba: m. Ciechanowiec pow. Bielsk Podl. ul. 3-go Maja 27. Właściciel Falk Sedyk, zam. tamże.

8219. „Sklep spożywczy Szłoma Stolarz”. Siedziba: m. Siemiatycze pow. Bielsk Podl. ul. Polska 32. Właściciel Szłoma Stolarz, zam. tamże.

8220. „Sklep spożywczy Dresla Torgowla”. Siedziba: os. Hajnówka gm. Białowieża, pow. Bielskiego. Właścicielka Dresla Torgowla, zam. tamże.

8221. „Sklep spożywczo-galanterijny Chackiel Tarłowicz”. Siedziba: m. Sokółka, ul. Kosciuszki 8. Właściciel Chackiel Tarłowicz, zam. tamże.

8222. „Sprzedaż artykułów spożywczych Józef Wołański”. Siedziba: wieś Narewka gm. Masiewo pow. Bielskiego, ul.

Dr. Neumark

ChOROBY WEWNETRZNE, CHOROBY I MIAŁOPODROBNOŚCI. Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—5. Białystok, ul. Kilińskiego 11. Telefon Nr. 6-06.

Jutro wyrusza pierwszy pociąg wycieczkowy do Gdyni

O dużym zainteresowaniu, jakie wzbudził w Białymstoku pierwszy i jedyny w tym sezonie pociąg dancin-bridge do Gdyni, świadczy znaczna liczba zgłoszeń, jakie dotychczas na-

płynęły i jakie w dalszym ciągu napływają, jakkolwiek pozostała jeszcze tylko nieznaczna ilość miejsc wolnych. Bo organizatorzy uczynili wszystko, aby udogodnić i uprzyjemnić podróż wycieczkowiczom. Będzie to pociąg o szybkości pociągów pociesnych, który zatrzyma się tylko 12 min. w Warszawie. Złożony jest z nowego typu wagonów, z miejscami numerowanymi, stolikami do kart, 6-sobową orkiestrą w wagonie dancin-bridge, z obficie zaopatrzonym i naprawdę tanim (gorące danie — 1 zł.) bufetem w wagonie-barze. Dodać należy, że program zwiedzania Gdyni i Helu jest bardzo urozmaicony. Nocleg i wyżywienie za bardzo niską opłatą zapewnione. Z Gdyni pociąg uda się na zwiedzenie „Szwajcarii kaszubskiej”.

Tydzień P. C. K.

W dniu wczorajszym zapoczątkowany został Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża, mający na celu propagandę idei tej zasłużonej instytucji i zasilenie jej funduszy. Na balkonach wielu domów w całym mieście wywieszono tablice P. C. K., wzywające do składania ofiar i zapisywania się na członków.

W niedzielę o godz. 4-ej ppł. odbędzie się w ogrodzie miejskim, organizowana przez P. C. K. zabawa dla dzieci, urozmaicona doborowym programem. M. in. przewidywane są następujące atrakcje: balet dzieci pod kierownictwem p. T. Szumskiej, wędka szczęścia, i cały szereg innych. Będzie dużo radości, dużo śmiechu.

Odwołana wycieczka

Na znak żałoby z powodu przedwczesnego zgonu s. p. wiceprezesa Edwarda Motylewskiego, zarząd miejscowego oddziału Polskiego T-wa Krajoznawczego odwołuje wyznaczoną na dzień 5 bm. wycieczkę krajoznawczą do Supraśla.

Wymiana starych blankietów wekslowych

Izba skarbową w Białymstoku podaje do wiadomości, iż ministerstwo skarbu okólnikiem z dn. 18. V. 1933 r. L. D. V. 21824/533 przedłużyło do końca czerwca 1933 r. termin, w którym mogą być przedstawiane do wymiany urzędowe blankiety wekslowe dawnych typów, wymienione w ustępie pierwszym § 202 rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10. X. 32 r. (Dz. U. R. P. Nr. 99, poz. 842).

Urzędy skarbowe wymieniają blankiety wekslowe dawne na blankiety nowe, zaopatrzone w znak wodny, zawierający napis „Rzeczypospolita Polska” i godło Państwa. Podania o wymianę blankietów wekslowych dawnych typów, wniesione po dniu 30 czerwca 1933 r., będą bezwzględnie załatwiane odmownie.

Osobiste

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna 2-tygodniowy urlop wypoczynkowy naczelnik wydziału finansowo-podatkowego magistratu p. Ryszard Golebiowski.

Zielone Świątki

bez własnego pieczywa są nie do pomyślenia. Dlatego też zawczasu każda skrzętna gospośka czyni potrzebne przygotowania, łamiąc sobie nieraz głowę nad odpowiednim doborem pieczywa świątecznego. Wszystkim tym przychodzi z pomocą D. A. Oetker, dając bezpłatnie broszurkę, zawierającą 105 recept na pieczenie ciast i tortów oraz przyrządzenie legumin, budyniów i t. p. Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że wyroby D-ra Oetkera opartą są nie tylko na polskich surowcach, lecz również spowadza się z Polski wszelkie opakowania i t. p. materiały. Wobec tego wyroby D-ra Oetkera uchodzą jako produkt krajowy.

Zachwycająca uroda... jej tajemnica?

Czegóżby kobieta za to nie dała, by zachować na zawsze czar młodości? A to takie łatwe i wcale nie kosztowne. Należy tylko używać codziennie stałe mydła Palmolive, wyrabianego ze słynnych olejów owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Obfita, łagodna piana Palmolive uwalnia pory skóry od wszelkich nieczystości i daje twarzy ów uroczy wdzięk — symbol młodości.



Niech Pani używa mydła Palmolive nie tylko do twarzy, lecz również do pielęgnowania całego ciała, a cera Pani zachowa aksamitną gładkość i elastyczną jedność, stając się przedmiotem powszechnej zazdrości.

Wyrób krajowy. **PALMOLIVE SHAMPOO** PIELĘGUJE WŁOSY JAK MYDŁO PALMOLIVE CERA

KRAWIEC MĘSKI H. ORKIN przeprowadził się z ul. Nowy Świat 6 na ul. Sienkiewicza 5 Wejście z ulicy Brańskiej

Francuska młoda kulturalna poszukiwana na wakacje do majatku dla konwersacji uczeni klasy IV i uczeń klasy 8-jej — za codzienne utrzymanie. Oferty: Białystok skrz. poczt. 85.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A wciągnięte zostały następujące firmy pod nr. nr.:

(Dalgzy ciąg)

w dniu 9 maja 1933 r.

8207. „Sprzedaż artykułów spożywczych i wody sodowej Sora Garbowicz”. Siedziba: m. Ciechanowiec, pow. Bielsk Podl. ul. Dworska 18. Właścicielka Sora Garbowicz, zam. tamże.

8208. „Handel win i wódek Maksym Gawryluk”. Siedziba: m. Kleszczewo, pow. Bielsk Podl. ul. Ryńska 12. Właściciel Maksym Gawryluk, zam. tamże.

8209. „Sklep masarski Józef Kaliszewicz”. Siedziba: Bielsk Podl. ul. Kopernika 22. Właściciel Józef Kaliszewicz, zam. tamże.

8210. „Farby i mydła Hirsz Kamieniecki”. Siedziba: Bielsk Podl. ul. Mickiewicza 64. Właściciel Hirsz Kamieniecki, zam. tamże.

8211. „Abram Konopiata”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: m. Brańsk, pow. Bielsk Podl. Ry-

nek 12. Właściciel Abram Konopiata, zam. tamże.

8212. „Herbaciarnia Józef Karas”. Siedziba: m. Ciechanowiec, plac 3-go Maja 25. Właściciel Józef Karas, zam. tamże.

8213. „Skup zboża Jakób Monczar”. Siedziba: m. Siemiatycze, pow. Bielsk Podl. plac Marsz. Piłsudskiego 47. Właściciel Jakób Monczar, zam. tamże.

8214. „Restauracja „Niespodzianka” Stanisława Naruszewiczowa”. Siedziba: m. Siemiatycze pow. Bielsk Podl. ul. Grodzka 1. Właścicielka Stanisława Naruszewiczowa, zam. tamże.

8215. „Sklep masarski Franciszek Nowak”. Siedziba: os. Grodzki teje gminy pow. Bielsk Podl. Właściciel Franciszek Nowak, zam. tamże.

8216. „Hersz Reznik”. Przedmiot: handel bydłem. Siedziba: m. Drohiczyn n/B pow. Bielsk Podl. ul. Warszawska 20. Właściciel Hersz Reznik, zam. tamże.

8217. „Marjan Ryglewicz”. Przedmiot: autobus osobowy. Siedziba: m. Siemiatycze, pow. Bielskiego, ul. Kilińskiego 36.